

Wtedy z czołgami, dzisiaj z bankami

18 listopada 2011

GRECJA. Ponad 50 tysięcy studentów, pracowników, członków lewicowych partii politycznych oraz byłych więźniów junty przemaszerowało dzisiaj przez centrum Aten, obchodząc 38 rocznicę powstania studentów politechniki ateńskiej przeciwko dyktaturze czarnych pułkowników.

Marsz wyruszył z terenu kampusu uniwersyteckiego, kierując się w stronę ambasady Stanów Zjednoczonych, które udzieliły swojego poparcia dla dyktatury. Blok anarchistyczny zgromadził ponad 3 tys. osób. Członkowie KKE i PAME maszerowali w osobnym pokojowym pochodzie.

Do pierwszych starć doszło jeszcze przed południem. Część demonstrantów zaatakowała zgromadzone przez parlamentem oddziały prewencji, w ruch poszły kamienie, jaja i koktajle Mołotowa. Policjanci odpowiedzieli gazem łzawiącym.

Kolejne starcia wybuchły przed ambasadą USA, zmieniając pobliskie ulice w pole regularnej bitwy. W stronę policji znowu poleciały kamienie i butelki z benzyną. Część protestujących zaatakowała bankowe i sklepowe witryny, podpalając napotkane na swojej drodze kosze na śmieci, a także strażnicę przed budynkiem ambasady UE. Wraz z zapadnięciem zmroku, wzdłuż ulicy Alexandras stanęły płonące barykady.

Bilans starć to 78 osób zatrzymanych i 11 aresztowanych. Istnieją doniesienia mówiące o zatrzymaniu uczestniczącego w marszu bojownika Arisa Seirinidisa oraz jego matki.

Rano, studenckie powstanie upamiętnili uczniowie szkół średnich. Maszerując skandowali hasła przeciwko faszystom, działaniom oszczędnościowym i MFW.

W Patras studenci starli się z oddziałami prewencji, atakując ratusz przy pomocy bomb z farbą.

Dla zabezpieczenia demonstracji, na ulice Aten skierowano ponad 7 tys. funkcjonariuszy, zamknięto stacje metra oraz główne ulice miasta.

Na podstawie: contrainfo.espiv.net, occupiedlondon.org/blog

Źródło: [Grecja w Ogniu](#)